



Z Ewangelii św. Łukasza

Jezus opowiedział uczniom przypowieść: „Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? Jak możesz mówić swemu bratu: «Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku», podczas gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obludniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka brata swego. Nie ma drzewa dobrego, które by wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, które by dobry owoc wydawało. Po własnym owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbca wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta”. † Łk 6, 39–45

Osądzać swoje czyny

Tylko Bóg jest Sędzią sprawiedliwym pod każdym względem. Jednak człowiek nieraz uzurpuje sobie rolę Wszechmocnego, podejmując próby sądzenia świata. W ten sposób od początku stworzenia ulega on tej samej pokusie: „być jak Bóg”. Chętnie mierzy innych swoją miarą – fałszywą i niedoskonałą. Jezus napomina, że nikt nie ma prawa osądzać bliźniego, lecz powinien dbać o swoją świętość. Jak drzewo poznaje się po owocach, tak też będzie z człowiekiem: „nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron”. Pamiętajmy, że o tyle jesteśmy naśladowcami Chrystusa, o ile obdarzamy miłością innych. Warto też sobie uświadomić, że nasze dobre i bezinteresowne czyny są unaocznianiem obecności Boga w świecie. Być może właśnie od mojego zachowania zależy nawrócenie znajdującej się obok osoby.

□ Co mówię o innych? □ Czy pamiętam, że swoim życiem świadczę o Jezusie?